

## Załącznik nr 1

Przeczytaj uważnie tekst i spróbuj objaśnić jego przesłanie. Wskaż, z której epoki pochodzi, a także jaki reprezentuje gatunek? Krótko uzasadnij swój sąd.

### Zarozumiały kwiat

*Nad brzegiem strumyka wśród zielonych liści koniczyzny pewnego dnia wyrósł kwiat. Miał płatki koloru słońca o zachodzie z kilku smugami tu i tam intensywnie niebieskimi jak wiosenne niebo. Trzeba przyznać, był kwiatem rzeczywiście pięknym. Wszyscy starali się go uszczęśliwić. Strumyk pieniał się wzdłuż brzegów, dumny, że dostarcza mu wody, by go orzeźwić. Koniczyzna głaskała go delikatnie przy każdym podmuchu wiatru, a dąb wydłużał jak mógł najbardziej swe gałęzie, by chronić go przed słońcem.*

*Dzięki, tysięczne dzięki – mawiał kwiat i uśmiechał się do wszystkich, starając się własnym zapachem zrewanżować za uprzejmości.*

*Ale z biegiem czasu coś się zmieniło w kwiatku: zaczęło mu się wydawać, że wszystko mu się słusznie należy.*

*Czy może nie jestem kwiatem najładniejszym na świecie? – powiedział pewnego dnia, wpatrując się w swe odbicie. – Wobec tego, dlaczego muszę ciągle mówić dziękuję?*

*I od tego momentu przestał dziękować. Co więcej, zaczął też ganić swoich przyjaciół, gdy nie zadowolala go ich uprzejmość.*

*Wreszcie doszło do tego, że pewnego dnia krzyknął: „Jesteście do niczego! Znudziliście mnie!” I zostawiając wszystkich, odszedł w kierunku łąki.*

*„Otóż jestem!” – powiedział zagłębiając korzenie w ziemi, ale inne kwiaty nie obdarzyły go swym spojrzeniem.*

*„Co za rasa źle wychowanych istot! Czy jesteście ślepi? Nie zauważyliście, kto tu przyszedł?”*

*Lecz nikt nie zwracał na niego uwagi...*

[R. Davico, *Jedno opowiadanie za drugim...*, Warszawa 2000. ]

Przeczytaj uważnie tekst i spróbuj objaśnić jego przesłanie. Wskaż, z której epoki pochodzi, a także jaki reprezentuje gatunek? Krótko uzasadnij swój sąd.

### Wielkie mury

*Rok po roku, pokolenie po pokoleniu, mieszkańcy różnych miast zapomnieli o przyjaźni, jaka łączyła ich przodków. Stali się ludźmi autentycznie obcymi dla siebie. Obojętność zajęła miejsce przyjaźni.*

*W końcu mieszkańcy każdego miasta doszli do przekonania, że kolor ich domów jest najpiękniejszy na planecie.*

*I w konsekwencji zapanowała okropna rywalizacja pomiędzy miastami.*

*Gdy pośród zielonych domów w Najlepszem pojawił się mieszkaniec pomarańczowego Najwspanialszego, wynikały same przykrości. Obrażano go, wyśmiewano, a nawet bito.*

*Jeżeli jakiś mieszkaniec Najlepszego szukał pracy pośród drapaczy chmur Najwspanialszego, musiał zadowalać się pracami najskromniejszymi i najgorzej płatnymi. Na bramach domów w Najlepszem ukazały się wywieszki z napisem: Wydzierżawia się jedynie mieszkańcom Najlepszego. Posunięto się nawet do zbudowania wielkich murów wokół miast, aby lepiej odseparować się od innych.*

*Niech każdy siedzi w swoim domu, krzyczano z wysokich murów do zbliżających się osób. Nie chcemy mieć nic do czynienia z taką hołotą jak wy!*

*Jednym słowem, nikt nie wychodził poza obręb miasta. Nie zdając sobie z tego sprawy, mieszkańcy skazali się na więzienne życie. Asfalt ulic i mury budynków stały się ich codzienną i święteczną panoramą.*

[R. Davico, *Jedno opowiadanie za drugim...*, Warszawa 2000. ]

---

Przeczytaj uważnie tekst i spróbuj objaśnić jego przesłanie. Wskaż, z której epoki pochodzi, a także jaki reprezentuje gatunek? Krótko uzasadnij swój sąd.

### *Dobra lub zła budowa*

*Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.*

[ Mt 7, 24 – 28 ]

---

Przeczytaj uważnie tekst i spróbuj objaśnić jego przesłanie. Wskaż, z której epoki pochodzi, a także jaki reprezentuje gatunek? Krótko uzasadnij swój sąd.

### *Miłosierny Samarytanin*

*Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci, nie tylko, że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielegnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliżnim tego, który wpadł w ręce zbójców: „Ten, który mu okazał miłosierdzie.” Jezus mu rzekł: „Idź i czyń podobnie!”*

[ Łk 10, 30 – 37 ]

---

Przeczytaj uważnie tekst i spróbuj objaśnić jego przesłanie. Wskaż, z której epoki pochodzi, a także jaki reprezentuje gatunek? Krótko uzasadnij swój sąd.

*Ktoś musiał zrobić doniesienie na Józefa K., bo mimo że nic złego nie popełnił, został pewnego ranka po prostu aresztowany. (...) Wdrożono już dochodzenie i swoim czasie dowie się [ on ] o wszystkim. (...) Wobec takich warunków obrona jest oczywiście w położeniu bardzo niekorzystnym i trudnym. Ale o to właśnie chodzi. Obrona bowiem nie jest właściwie przez ustawę dozwolona, tylko tolerowana, nie ma żadnych uznanych przez sąd adwokatów. (...) Wśród wszystkich znanych (...) spraw nie było wypadku niewinności.*

[ F. Kafka, Proces ]